

# Krzysztof R. Prokop

---

## "Podstawowe akty ustrojowe Państwa Miasta Watykańskiego", wstęp i oprac. Wojciech Jakubowski, Pułtusk-Warszawa 2004 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 50/3-4, 334-339

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cji dotycząca przyczyn wydalenia, gdyż ich sformułowanie przez Prawodawcę w KPK/1983 nie zaowocowało zbyt licznymi publikacjami. Znacznie większym zainteresowaniem większości autorów cieszy się sama procedura wydalenia z instytutu zakonnego. Stąd recenzowana publikacja stanowi cenny wkład do dalszych poszukiwań naukowych głównie w aspekcie przyczyn wydalenia z instytutu zakonnego, ale także w aspekcie procedury i jego skutków. Złożoność warunków życia poszczególnych wspólnot i ich członków wciąż dostarcza sposobności do refleksji naukowej nad problematyką wydalenia fakultatywnego.

*Bożena Szewczul*

***Podstawowe akty ustrojowe Państwa Miasta Watykańskiego, wstęp i opracowanie Wojciech Jakubowski, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk, Pułtusk–Warszawa 2004, ss. 188***

Niedawne konklawe po śmierci papieża Jana Pawła II skupiło na krótko uwagę niemałej części śledzącej w mediach przebieg tamtych wydarzeń opinii publicznej, na co dzień raczej w znikomym stopniu zainteresowanej prawodawstwem kościelnym, na procedurach związanych z wyborem kolejnego już następcy św. Piotra. Były też one wówczas wielokrotnie prezentowane i przypominane zarówno w telewizji oraz radio, jak i w bieżącej prasie. Rzecz zrozumiała, wszelka tego rodzaju popularyzacja łączy się z mocno uproszczonym obrazem zagadnienia, a przy tym nie zawsze odbywa się z należytą kompetencją. Warto zatem, aby zarówno osoby z jakichś względów zainteresowane ową problematyką, przede wszystkim zaś ci, którzy poprzez media współkształtują poziom wiedzy społeczeństwa, nie przedstawiali li tylko na informacjach „z drugiej ręki”, lecz sięgnęli do źródła i zapoznali się ze stosownymi aktami prawnymi tudzież komentarzem do nich.

Naprzeciw tego rodzaju oczekiwaniom wychodzi wydana na rok przed śmiercią Jana Pawła II, niepokazna pod względem objętości i przez to nie zniechęcająca do zapoznania się z nią osób nie mających na co dzień do czynienia z opasłymi kodeksami przepisów prawnych, książka *Podstawowe akty ustrojowe Państwa Miasta Watykańskiego*. Jak można się domyśleć już w oparciu o sam tytuł, zakres owej edycji nie ogranicza się li tylko do regulującej zagadnienia związane z wakatem na Stolicy Apostolskiej tudzież wyborem nowego namiestnika Chrystusowego konstytucji apostolskiej *Universi Dominici gregis* z 22 II 1996. Znalazły się w niej również inne akty prawne o fundamentalnym znaczeniu, mianowicie ustawy zasadnicze Państwa Miasta Watykańskiego z r. 1929 i 2000 oraz pełny tekst Traktatu Laterańskiego,

którego 75. rocznica podpisania stała się właśnie inspiracją i pretekstem dla przygotowania tego rodzaju edycji.

Ukazała się ona pod szyldem Wydziału Nauk Politycznych Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusk, nakładem jej wydawnictwa uczelnianego (choć z podwójnym adresem wydawniczym: Pułtusk–Warszawa). Rzeczony dokumenty przygotowane zostały do druku, to znaczy opatrzone przypisami oraz bibliografią, przez Wojciecha Jakubowskiego, który jest także autorem rozdziałów wstępnych. Obok właściwego wprowadzenia do poszczególnych dokumentów, ujętego w odrębne rozdziały, znalazły się tam również ogólniejszej natury informacje na temat statusu prawnomiędzynarodowego Watykanu, ukazanego w kontekście historycznym funkcjonującego poprzednio Państwa Kościelnego. Są to niemniej rozważania zredukowane do minimum, skoro cała część wstępna zajmuje w druku niespełna sto stron, natomiast resztę wypełniają teksty źródłowe. Jak była już o tym wcześniej wzmianka, są to – kolejno – Traktat Laterański z 11 II 1929 (s. 105-123), ustawa zasadnicza Państwa Miasta Watykańskiego z 26 XI 2000 (s. 124-139), konstytucja apostolska *Universi Dominici gregis* (o wakacie Stolicy Apostolskiej i wyborze Biskupa Rzymu) z 22 II 1996 (s. 139-179) oraz ustawa zasadnicza Państwa Miasta Watykańskiego z 7 VI 1929 (s. 179-186) i ustawa Królestwa Włoch z 27 V 1929 o wykonaniu traktatu podpisanego ze Stolicą Apostolską (s. 187-188) – te dwa ostatnie ujęte w formie aneksu.

Można postawić w tym miejscu pytanie, do kogo przede wszystkim jest adresowana omawiana edycja? Autor opracowania nigdzie tego nie precyzuje, a co więcej, książka nie została zaopatrzona we wstęp, w którym by objaśniono cele i zasady edycji. Brak tego rodzaju uzasadnienia może dziwić, bowiem nie mamy w tym przypadku przecież do czynienia z aktami prawnymi wydanymi w języku polskim po raz pierwszy. Przeciwnie, W. Jakubowski sam wskazuje, że tekst Traktatu Laterańskiego zaczerpnął z dzieła Tadeusza Włodarczyka *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku* (s. 105)<sup>1</sup>, zaś konstytucji apostolskiej *Universi Dominici gregis* z polskiej edycji „L'Osservatore Romano”, w której nie mogło też zabraknąć i ustawy zasadniczej z 26 XI 2000 (s. 124)<sup>2</sup>, choć w tym akurat przypadku autor podaje, że zamieścił nowe tłumaczenie w oparciu o urzędowe „Acta Apostolicae Sedis” (j. w.; *nota bene* na s. 139 błędnie wskazano w nagłówku, że chodzi o tom „Acta Apostolicae Sedis” z roku 1988, w którym wszak nie mogła ukazać się konstytucja apostolska z roku 1996!). Korzystający ma zatem odczucie

<sup>1</sup> T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, t. 2, Warszawa 1986<sup>2</sup>, s. 546-553.

<sup>2</sup> „L'Osservatore Romano” 22 (2001) nr 6 (edycja polska), s. 4-6: *Nowa Ustawa Zasadnicza Państwa Watykańskiego (26 XI 2000)* (tamże na s. 6-7: *Komentarz do Ustawy Zasadniczej*).

pewnego niedosytu informacyjnego, nigdzie bowiem nie zostało wyjaśnione, dlaczego w jednych przypadkach oparto się na istniejących już tłumaczeniach (dokonując w nich zresztą niewielkich ingerencji, wyróżnionych kursywą), gdzie indziej znów opracowano takowe specjalnie na potrzeby edycji. Oryginalnym elementem omawianej edycji są oczywiście komentarze, zwarte we wprowadzeniu i w przypisach, choć z drugiej strony zrozumiałe jest samo przez się, że przy ich tworzeniu wyzyskano istniejącą literaturę przedmiotu, której selektywne zestawienie znajduje się na s. 100-104. Tak np. jako podstawę dla zaprezentowania problematyki sediswakancji i wyboru nowego papieża przyjęto kompendium *La Curia Romana. Lineamenti storico-giuridici* Niccolò del Re (s. 60, tamże przyp. 145). Ta niezaprzeczalnej wartości edycja, która też doczekała się aż kilku wydań, ma jednakowoż charakter encyklopedyczno-słownikowego przewodnika po wszystkich instytucjach Kurii Rzymskiej (w ich rozwoju historycznym), zaś problemowi wakatu na Stolicy Piotrowej i elekcji kolejnego następcy św. Piotra poświęcono tam zaledwie trzydzieści stron tekstu na samym końcu opracowania, stąd można mieć wątpliwości, czy to faktycznie najistotniejsza w dotychczasowym dorobku nauki publikacja dotycząca owej tematyki.

Przy tego rodzaju edycji, z jaką mamy tu do czynienia, tekst normatywny aktu prawnego nie stanowi przedmiotu ewentualnych krytycznych rozważań, jako że i tak niczemu konstruktywnemu by one nie służyły. Komentarz ogranicza się do objaśnienia zamysłu i woli prawodawcy czy też – jak w przypadku Traktatu Laterańskiego – układających się stron. Nie jest zatem i naszym zamiarem podejmowanie tego rodzaju dywagacji, trudno niemniej nie zauważyć, że w niejednym miejscu teksty źródłowe uległy pewnym, skądinąd jednak zazwyczaj drobnym i mało znaczącym deformacjom. Owe usterki, głównie o charakterze literówek, ale także i wypaczeń stylistycznych, dotyczą również tekstu wprowadzenia, stanowiąc dowód mało starannej, a miejscami wręcz niedbałej korekty. Niejednokrotnie zdarza się zresztą, że zdania są w zupełności wadliwe logicznie, bo brakuje w nich pojedynczych wyrazów lub też zachodzą niezgodności gramatyczne (przykładowo na s. 80, w. 12-13, zdanie brzmi: „Z poważnych powodów zwłokę w rozpoczęciu konklawe można na kilka dalszych dni”). Wspomniano tu również o literówkach, których liczba jawi się niepokojąco dużą, a przy tym wiele z nich jest tego rodzaju, iż odnieść można wrażenie, że praca nad tekstem odbywała się w dużym pośpiechu i nikt nie zadał sobie trudu, by zapoznać się przed drukiem z jej finalnym rezultatem (m. in. s. 34 „Generaalny”, s. 41 przyp. 90 „ltach” miast „latach”, s. 68 „Wecedziekan”, s. 69 „moga” miast „mogą”, s. 73 „Kardynalkiemu”, s. 113 „Berberini” miast „Barberini” i „w calu” zamiast „w celu”, s. 168 „krutatorów” miast „skrutatorów”, itd.); co się tyczy z kolei niezgodności gramatycznych, to np. na s. 47 dwukrotnie widnieje „Gwardią” miast „Gwardię”, na s. 72 jest „złożenia” miast „złożenie”, na s. 85 „sprawowanie” miast „sprawowania”,

na s. 87 „powrócono regulacji” zamiast „powrócono do regulacji”, itp.). Trudno nie wyrazić w tym kontekście opinii, że omawiana publikacja wprost obfituje w usterki korektorskie, na które składają się także nieprawidłowe dzielenia wyrazów (np. s. 63: „Pra/edecessores”), ich zdwojenia (np. s. 69 przyp. 196 „decyzji decyzji”), niewłaściwe zastosowanie cudzysłowu (np. s. 85), brak domknięcia nawiasu (np. s. 64) lub nieuzasadniona pisownia dużych liter (np. na s. 70, gdzie wyraz „zawarte” rozpoczęty po przecinku właśnie z dużej litery, czy na odwrót na s. 67, gdzie miast „Sede Romana” widnieje „Sede romana”), a obok tego także błędy redakcji technicznej (m. in. na s. 182 odsyłacz do przypisu 378, który znajduje się dopiero na kolejnej stronie). Zastrzeżenia budzić może także szata graficzna, a to w związku z niezwykle marnej jakości reprodukcjami planów na s. 120-121, czy flagi, herbu i urzędowej pieczęci Państwa Miast Watykańskiego na s. 137-138, wyglądających niczym czy to zbyt przyciemniona, lub też nieostra kserokopia.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy winę za wskazane mankamenty ponosi w większym stopniu wydawca, czy też autor, który wszak nie zawsze ma wpływ na przebieg prac redakcyjnych i ich końcowy rezultat. Są wszakże nieścisłości i błędy, które idą bezpośrednio na konto osoby firmującej swoim nazwiskiem edycję. Tak np. zdziwienie może budzić konsekwentne posługiwanie się przez W. Jakubowskiego formą „dykasteriów” miast powszechniej przyjętej „dykasterii”, zaś w liczbie mnogiej „dykasteria” zamiast „dykasterie” (m. in. na s. 62, 73, 75, 76, 150 i in.). Osobliwie brzmi również miano „Pan Rycerz” (s. 106) – zapewne na oddanie włoskiego „Il Signor Cavaliere” (jeśli już, to „kawaler” – w dawnym znaczeniu tego słowa). Na s. 63 błędnie jest mowa o papieżu Leonie XII, miast Leonie XIII, na s. 72 (przyp. 206) chodzi o kwestię przechowania pieczęci i pierścienia Rybaka nie *sede plena*, jak czytamy, lecz *sede vacante*, gdy z kolei w przypisie 320 na s. 115 wskazano na artykuł 17, ustęp 2, Traktatu Laterańskiego, gdy w rzeczywistości chodzi o artykuł 16, ustęp 2, rzezzonego układu. Co się tyczy jeszcze tegoż właśnie aktu, to o ile W. Jakubowski w swoim tekście konsekwentnie posługuje się formą w liczbie pojedynczej, tj. Traktat Laterański, o tyle wydawca, nie bacząc na to, w umieszczonej na s. IV okładki „reklamie” publikacji posłużył się obiegową i przez to bardziej popularną formą „Traktaty Laterańskiej”. Piszący te słowa z własnego doświadczenia może stwierdzić, że wydawcy potrafią w owych często nie wiadomo przez kogo pisanych notkach na okładkę, reklamujących daną pozycję potencjalnemu nabywcy, zamieścić treści pozostające w jawnej sprzeczności z faktografią zawartą w danym opracowaniu, a przez to poniekąd je ośmieszające w oczach osób obznajomionych z daną problematyką. W tym konkretnym przypadku sprawy na szczęście aż tak daleko nie zaszły, tym niemniej powyższa uwaga winna posłużyć jako przestroga na przyszłość w ogólności dla autorów i współpracujących z nimi wydawców.

Na koniec pojedyncza jeszcze, niemniej istotna uwaga, co się tyczy zasad edytorskich, tj. wydawania drukiem tekstów źródłowych – obojętnie, czy chodzi o normatywne akty prawne, czy też o innego rodzaju dokumenty. Jak wcześniej nadmieniono, przyjętych reguł edycji W. Jakubowski nigdzie nie objaśnił, wszakże przy Traktacie Laterańskim odnotowane zostało w nagłówku, iż „kursywą zaznaczono ingerencje w tłumaczenie wprowadzone przez redakcję”. Należało by zatem oczekiwać, że owe ingerencje sprowadzają się do kwestii stylistycznych, ewentualnie lepszego, tj. bardziej precyzyjnego oddania niektórych terminów czy określeń (pojęć), wszakże nie dotyczą sfery merytorycznej. W skrajnym przypadku, gdy wydawca zdecydował się jednak ingerować w tekst w sposób zmieniający jego pierwotne brzmienie i przede wszystkim oryginalny sens, jego obowiązkiem jest dodać w przypisie stosowny komentarz. Tymczasem w edycji W. Jakubowskiego artykuł 8. Traktatu Laterańskiego przybrał następującą postać, różną od tej widniejącej w oryginale: „Włochy uznają osobę papieża za świętą i nienaruszalną, oświadczając, iż zamach na nią i podburzanie do takowego traktować będą jako karalne tymi samymi karami, jak zamach i podburzanie do niego popełnione przeciwko osobie *Prezydenta Republiki*” (s. 109). Pomijając już *faux pas*, jakim jest pisanie w tym samym zdaniu „prezydent” z dużej litery, a „papież” z małej, jest rzeczą oczywistą, że nie mamy tu do czynienia z pierwotnym brzmieniem układu z roku 1929, lecz z wprowadzoną do niego korekturą po tym, jak Włochy przestały być w r. 1946 monarchią. W przypisie do rzeczonoego artykułu nie ma jednak o tym ani słowa wzmianki, trudno zaś nie zauważyć, że – obojętnie, co by na ten temat sądzili reprezentanci władz państwa o ustroju republikańskim – jest jednak w aspekcie ideowym różnica pomiędzy targnięciem się na papieża lub króla, w przypadku którego jego władza ma także wymiar sakralny (namaszczenie monarchy, jako Bożego pomazańca, podczas obrzędu koronacji), a zamachem na prezydenta, który jest tylko pierwszym urzędnikiem w państwie i z jakąkolwiek sakralizacją osoby nie mamy tu do czynienia. Skoro zaś w tym konkretnym przypadku W. Jakubowski zdecydował się usunąć z tekstu Traktatu Laterańskiego odniesienie do monarchicznego ustroju państwa włoskiego w momencie zawierania układu, to dlaczego *per analogiam* nie wskazał przynajmniej na nieadekwatność względem aktualnie istniejących realiów artykułu 21. rzeczonoego aktu międzynarodowego, gdzie czytamy, iż „wszystkim kardynałom przysługują we Włoszech honory należne księżtom krwi” (s. 116). Skoro nie ma monarchii, to również pojęcie „książąt krwi” przestało mieć przełożenie na współczesne stosunki w Republice Włoskiej i ma się nijak do hierarchii urzędów w niej istniejących.

Mimo wszelkich krytycznych uwag, tu poczynionych, zaprezentowana publikacja bez wątpienia zasługuje na uwagę i zainteresowanie. Z pewnością może ona dopomóc w lepszym zrozumieniu realiów i ram funkcjonowania Państwa Miasta

Watykańskiego, które – jak zauważa sam autor książki – „jest bytem prawno–politycznym nie mającym odpowiednika w świecie współczesnym” (s. 9). Szkoda tylko, że percepcję informacji zawartych w tej edycji utrudnia pokaźna liczba usterek tekstowych, o których była wyżej mowa, stąd gdyby zrodził się zamysł przygotowania drugiego wydania, należało by bezwzględnie oczekiwać usunięcia wszystkich tych mankamentów.

Krzysztof R. Prokop

**Jacek Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180-1320*, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego & Towarzystwo Naukowe «Societas Vistulana», Kraków-Bydgoszcz 2003, ss. 312**

Przed kilku laty, w roku 2003, ukazała się drukiem adresowana w pierwszej kolejności do mediewistów (w szczególności zaś owych zainteresowanych kościelnymi dziejami Polski piastowskiej) książka Jacka Maciejewskiego, pracownika naukowego młodego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, zatytułowana *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180-1320*. Owa stanowiąca rozprawę habilitacyjną publikacja, niewątpliwie dostrzeżona w środowisku historyków Kościoła, nie powinna też ująć uwadze badaczy zajmujących się przeszłością prawa kanonicznego i jego ewolucją w ciągu wieków, przede wszystkim zaś tych, którzy koncentrują się w swych pracach na zagadnieniach prawnych ram rozwoju i funkcjonowania organizacji hierarchicznej Kościoła. Problematyka ta jest w omawianej książce obecna, a wręcz Autor poświęca jej sporo uwagi, choć czyni to oczywiście z punktu widzenia historyka, nie zaś kanonisty. Tym bardziej jednak rzeczona pozycja wydawnicza winna zainteresować badacza dziejów prawa kanonicznego, bowiem możliwość interdyscyplinarnego spojrzenia na daną tematykę służy dogłębszemu jej poznaniu, przybliżając też drogę ku syntezie.

Wskazany w tytule przedział czasu, a więc lata 1180-1320, to okres rozbitcia dzielnicowego Polski, którego początek w nowszej historiografii kładziony jest właśnie na ostatnią ćwierć XII stulecia, a nawet na przełom wieków XII i XIII, nie zaś na traktowany dotychczas jako symboliczna data moment śmierci Bolesława III Krzywoustego (1138). *Terminus ad quem* wiąże się z kolei z momentem koronacji Władysława Łokietka, która uważana jest za definitywne zamknięcie czasu rozbitcia dzielnicowego – mimo, że zjednoczone na nowo państwo polskie nie objęło wszystkich jego niegdysiejszych prowincji. Jest to zaś zagadnienie istotne dla podjętej w pracy J. Maciejewskiego tematyki, jako że poza granicami odnowione-